

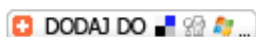
(18 głosów, średnia ocena 4.39 na 5)

HONOR W LICZBACH

poniedziałek, 17 września 2012 07:00 j.p 0 Komentarze



0



Mundurowi nie służą władzy. Mundurowi pełnią służbę, wykonując zadania, które władza im stawia. Mundurowi służą Ojczyźnie. Ale służą też Społeczeństwu. Dlatego ich biegłość w pełnieniu Służby poddawana jest próbie każdego dnia.

4 września 2012 roku tygodnik „Polityka” opublikował artykuł Wojciecha Markiewicza zatytułowany "Czwórkami na emeryturę szli".

Jest to kolejna publikacja, która akcentuje rzekomo uprzywilejowaną sytuację socjalną Służb Mundurowych, całkowicie pomijając ciężar powinności, który wiąże się z służbą w mundurze. Autor posługuje się tendencyjnie wybranymi oraz przekłamanymi parametrami, aby uzasadnić tezę, że Mundurowi są klasą próżniaczą, wykazującą niskie przymioty moralne i nieposkromioną roszczeniowość.

Drwiący ton w odniesieniu do faktu podległości Służb wobec władzy i ironiczne sugestie, że dopiero podczas wojny czy społecznej rewolty będziemy mogli wykazać się swoją służbą Ojczyźnie, to wręcz obelga dla Ludzi Munduru.

„Wiadomo, że wojsko, policja i inne służby służą władzy, chronią ją. Utrzymują porządek, w razie potrzeby dyscyplinują niezadowolonych z władzy.(...) Mundurowi mówią, że nie pracują, ale służą Ojczyźnie. Obyśmy nigdy nie musieli sprawdzać, jak są w tym biegli.”

Dla redaktora Markiewicza fakt, że żołnierze i funkcjonariusze Służb Mundurowych podlegają nadzorowi, sprawowanemu przez władzę państwową, jest najwyraźniej powodem do wstydu. A deklarowane przez Mundurowych oddanie służbie dla Ojczyzny, wystawia ich na kąśliwy komentarz odnoszący się do rzekomo niskiej efektywności ich wysiłku.

W jaki sposób polemizować z takimi paszkwilami? Autorzy tego typu publikacji wcale nie oczekują na jakiegokolwiek dane, które moglibyśmy im wskazać. Nie dążą bowiem do prawdy, a realizują otrzymane zadanie. Zadanie deprecjonowania Ludzi Munduru wobec społeczeństwa.

A jednak milczeć nie wolno. Nawet, jeśli sprostowań nikt nie czyta, manipulacje, drwiny i obelgi, które k natarczywie media kierują pod adresem Ludzi Munduru, nie mogą pozostać bez odpowiedzi.

Panie Redaktorze Markiewicz,

Mundurowi nie służą władzy. Mundurowi pełnią służbę, wykonując zadania, które władza im stawia. Mundurowi służą Ojczyźnie. Ale służą też Społeczeństwu. Dlatego ich biegłość w pełnieniu Służby poddawana jest próbie każdego dnia.

Przez ulice polskich miast nie przetaczają się kolumny czołgów. Ale żołnierze Wojska Polskiego codziennie wykonują swoje obowiązki. Nie tylko na terytorium kraju, ale też na krwawych misjach poza jego granicami. Armia, to nie tylko instrument wojny. To także instrument polityki zagranicznej.

Żołnierska krew, to często atrament, którym państwo polskie podpisuje umowy, mające na celu zapewnienie również Pańskiego bezpieczeństwa i dobrobytu.

Dopóki jakiś agresor nie zdecyduje się napaść na nas zbrojnie, nie zobaczy Pan oddziałów wojskowych w akcji. Ale to właśnie dzięki temu, w jaki sposób szkolą się one i jaką biegłością wykazują się na realnym i szczęśliwie odległym polu bitwy, w znacznym stopniu zniechęca potencjalnych agresorów.

Jeśli zdarzyłoby się, że powódź zagrozi Panu, lub Pańskim bliskim, to ci żołnierze, którym w swoim artykule nie poświęcił Pan nawet słowa szacunku, ofiarnie pośpieszą Panu z pomocą.

Pisząc o „dyscyplinowaniu” przez Służby Mundurowe tych, którzy są niezadowoleni z władzy, nie podaje Pan żadnych przykładów. Na czym owo dyscyplinowanie miałoby polegać? Na karnych ekspedycjach przeciw zbuntowanym gminom? Na pałowaniu obrońców praw człowieka? Kogo miał Pan przed oczami, formułując tę obelgę? O biegłości funkcjonariuszy Policji w „dyscyplinowaniu” z pewnością nie przekona się Pan, dopóki Polska będzie państwem prawa. Ponieważ żadne z zadań Policji nie obejmuje działań o sugerowanym przez Pana charakterze.

Natomiast każdego dnia policjanci wykazują się biegłością w służbie. Pan nie zobaczy ich w zwartych kolumnach, kroczących z pałami i tarczami dla zastraszenia niezadowolonego społeczeństwa. Ale nie zobaczy Pan też 800 gwałcicieli, których Policja i inne Służby zatrzymały w 2010 roku. Nie zobaczy Pan też potencjalnych ofiar wypadków, które mogłyby spowodować pijani kierowcy, zatrzymani w 2010 roku przez funkcjonariuszy Służb Mundurowych w liczbie 160 tysięcy.

A w jaki sposób chce się Pan przekonać o biegłości funkcjonariuszy Służby Więziennej? Co mogą zrobić, aby przekonać Pana o swej miłości do Ojczyzny i gotowości do ofiary Społeczeństwu? Bo najwyraźniej to, że w roku 2010 mieli do upilnowania ponad 80 tysięcy osadzonych, niczego nie dowodzi. Czasem więzień ucieknie spod konwoju. Czasem bandyta popełni samobójstwo w monitorowanej celi. Ale miarą wysiłku funkcjonariuszy więziennictwa jest właśnie to, że na ulicach polskich miast nie grasują dziesiątki tysięcy niedopilnowanych skazańców.

Na podstawie jakich działań, czy wyników będzie Pan skłonny uszanować służbę polskich strażak ? Skoro do tej pory woli Pan nie przekonywać się o biegłości, z jaką wypełniają swe obowiązki w c

Ojczyzny i Społeczeństwa? Udział w akcjach przeciwpowodziowych, ratowanie ludzi w wypadkach drogowych, narażanie życia podczas akcji gaśniczych, to nie jest to, na co Pan czeka? W 2010 roku odnotowano ponad 38 tysięcy wypadków drogowych i przeprowadzono ponad 500 tysięcy (pół miliona!) interwencji przeciwpożarowych. Zdecydowana większość tych zdarzeń odbyła się z udziałem funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej. Którzy na co dzień, wyłącznie z nudów, ratują jeszcze kotki, pieski i usuwają gniazda os.

Funkcjonariusze Służby Celnej nie giną czwórkami, przeciwdziałając przemytowi towarów. Choć ich służba obarczona jest wysokim ryzykiem utraty zdrowia i życia. Każdego dnia pozbawiają bandytów transgranicznych sporych zysków, a to budzi chęć odwetu. Ale jak można sprawdzić biegłość celników w sprawowaniu przez nich służby na rzecz Skarbu Państwa, czyli na rzecz nas wszystkich? Może wskaźnik wartości zatrzymanych towarów pirackich i podrabianych, która w 2010 roku wyniosła ponad 460 mln PLN, sprawi, że spojrzy Pan łaskawszym okiem na codzienny trud celników.

Czy widział Pan w akcji strażników granicznych? Nie? Nic dziwnego. Większa ich część pełni służbę na obrzeżach terytorium państwa. Na granicy wschodniej jest to służba coraz bardziej niebezpieczna. Bandyci transgraniczni posuwają się do aktów czynnej agresji. Funkcjonariusze Straży Granicznej muszą liczyć się z coraz realniejszym ryzykiem, że ścigany bandzior będzie chciał ich rozjechać. A wysypywanie na szosę ostrych przedmiotów, w celu przebicia opon radiowozu prowadzącego pościg, przestało być domeną wyobraźni. Latem kłasnani przez wszelkie latające i pełzające plugastwo, zimą zamarzający w niedogranych leciwych radiowozach, gotowi do akcji na każde wezwanie, funkcjonariusze SG nie budzą u Pana respektu. Pomimo, że w 2010 roku nie wpuścili do Polski ponad 23 tysięcy cudzoziemców i zatrzymali prawie 2,5 tysiąca osób, próbujących nielegalnie przekroczyć granicę państwową. Czy chciałby Pan zobaczyć tę całą rzeszę, gdy zabiera pracę polskim obywatelom, albo dokonuje wszelkiego typu przestępstw, stwarzając zagrożenie także dla Pańskiego bezpieczeństwa i dobrobytu?

W Raporcie MSWiA o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2010 roku, w następujący sposób odniesiono się do zagrożenia przestępczością zorganizowaną:

„Według danych Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji największy obszar działalności zorganizowanych grup przestępczych stanowi przestępczość narkotykowa, jednakże, według szacunkowych danych CBS KGP, ABW oraz Straży Granicznej, to przestępcza działalność o charakterze ekonomicznym powoduje najwyższe straty dla Skarbu Państwa.

Przestępczość ekonomiczna ma charakter wieloaspektowy, a oprócz jej typowych form, jak wyłudzenia akcyzy i VAT oraz zaniżanie należności publicznoprawnych, przestępczości na rynku kapitałowym, bankowym i ubezpieczeniowym, zalicza się do niej również przestępczość związaną z zamówieniami publicznymi czy przeciwko prawom autorskim, a także pozo-staje ona nierozzerwalnie związana z pran n

pieniędzy.”

Redaktorze Markiewicz, czy Pańskim zdaniem nie zasługuje na szacunek ofiarne codzienna służba Ojczyźnie i Społeczeństwu, która sprawiła, że w 2010 roku funkcjonariusze Policji, Straży Granicznej i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego doprowadzili do ograniczenia działalności ponad 3 tysięcy bandytów, trudniących się przestępczością zorganizowaną?

Czy rozbicie lub poważna destabilizacja w 2010 roku 290 grup przestępczych (w tym 52 międzynarodowych) to błahostka? Czy może jednak dowód biegłości w pełnieniu służby na rzecz bezpieczeństwa Państwa, Społeczeństwa i Pańskiego, Panie Markiewicz.

W 2010 roku zabezpieczono ponad 2 tysiące sztuk nielegalnie posiadanej broni palnej. Co bardziej przekonuje o skuteczności funkcjonariuszy? To, że nie widział Pan tej broni, czy to, że nie mógł Pan napisać o ludziach, których nie zdążono zabić przy jej użyciu?

Na koniec liczby najsmutniejsze. Wykazywanie się biegłością w pełnieniu służby Ojczyźnie w 2010 roku kosztowało zdrowie 7,5 tysiąca funkcjonariuszy i żołnierzy.

W 2010 roku 25 Ludzi Munduru oddało życie pełniąc służbę. Wśród nich było sześciu żołnierzy, których krwi Ojczyzna potrzebowała bardzo daleko od domu.

Panie Markiewicz, może Pan z nas drwić. Nic, poza głęboką pogardą, nie spotka Pana z naszej strony. Czas wolny od służby wolimy poświęcić rodzinom, niż pisaniu pozwów, przeciwko oszczercom Pańskiego pokroju. Nasi cywilni nadzorcy prędzej wezmą Pańską stronę, a nasi dowódcy będą milczeć. Ale gdy będzie Pan zabierał się z pisanie następnych kalumnii pod adresem Ludzi Munduru, niech Pan przynajmniej ma świadomość, kto strzeże Pańskiego bezpieczeństwa.

W pracy nad artykułem korzystałem z Raportu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2010 roku (Warszawa 2011).

mjr SG Robert Szmarowski



[« poprzednia](#)

[następna »](#)

Zobacz także:

[Czwórkami na emeryturę szli... \(2012-09-17\)](#)

[Szef BBN: Koordynacja i integracja służb jest konieczna \(2012-09-11\)](#)

[ACAB - bezkarność, która rozzuchwała \(2012-08-26\)](#)

[Praca marzeń w MSW! \(2012-08-03\)](#)

[Polityka: "Policja cudownie zdrowieje" \(2012-07-25\)](#)